

WIARA W REINKARNACJĘ I JEJ KONSEKWENCJE

Panie Jezu Chryste, wielu ludzi na świecie odczuwa głód prawdy, lecz natrafiają na kłamstwa i wielkie oszustwo, na szatańskie zwodzenie, ubrane w szaty prawdy. Nawet nie wiedzą, że szukają Ciebie, który jesteś Prawdą! Błagamy Cię, przyjdź jak najszybciej w Paruzji i ukaż każdemu człowiekowi swoje Oblicze. Oświeć duchowo niewidomych, wyprostuj ścieżki błądzących, zerwij sieci i zniszcz pułapki szatańskie, wyprowadź wszystkich z mroków błędu na światło Twej Prawdy, by mogli rozpocząć nowe życie. Amen.

Słowo **reinkarnacja** ma źródłosłów łaciński i da się przetłumaczyć jako „powtórne (kolejne) wcielanie się”, czyli przechodzenie duszy z jednego ciała do drugiego po śmierci tego pierwszego. Chyba najlepszym i najprostszym sposobem zapoznania się z tym tematem będzie lektura fragmentów artykułu ks. Mieczysława Piotrowskiego z roku 2016, zamieszczonego w redagowanym przez niego czasopiśmie „Miłujcie się”. Skorzystał on z doświadczenia i z wypowiedzi siostry Michaeli Pawlik, która nie tylko spędziła w Indiach długie lata i poznała życie tego kraju, ale także podczas studiów na hinduskim uniwersytecie w Dharwar doskonale poznała hinduizm oraz tradycję wedyjską.

«Duchowość Wschodu, którą propaguje się obecnie w Polsce, to jest już tak zwany zeuropeizowany neohinduizm, który został opracowany w obecnym stuleciu przez wolnomyślicieli i jest przesiąknięty elementami chrześcijańskiej kultury. Dlatego przemilczane są w nim zabobonne poglądy z różnymi skandalicznymi dla Europejczyka, nieetycznymi postawami. Idealizowanie duchowości wschodniej sprawia, że wielu młodych ulega jej złudnemu urokowi i bezkrytycznie przyjmuje informacje dotyczące Wschodu, ślepo naśladując tamtejsze praktyki. Nie zdają sobie sprawy z tego, że na przykład w świętych księgach hinduskich bóg Kryszna manifestował swoją boską wolność przez zabójstwa, kradzieże, uwodzenie dziewcząt i cudzych żon, urządzenie nieprzyzwoitych zabaw. We wszystkich dziełach poświęconych Krysznie nie było kobiety zdolnej oprzeć się jego urokowi, dlatego został on nazwany Wszehmocnym Uwodzicielem. Kryszna według hinduskich wierzeń miał być ucieleśnieniem witalnej mocy Wisznu, bo miał 16 000 żon i 180 000 synów, a chociaż wszystkie jego żony mieszkaly w osobnych pałacach, Kryszna u każdej z nich był o tej samej porze. Do dnia dzisiejszego Kryszna jest w Indiach czczony przez praktykę nierządu świątynnego jako władca seksu i płodności zwany Radżagopalausami.

W Polsce nie mówi się, jakie jest prawdziwe znaczenie Kryszny. Poleca się tylko wielogodzinne powtarzanie jego imienia, jako sposób osiągnięcia czystości duszy. W taki oto podstępny sposób wprowadza się satanistyczną „świadomość Kryszny” w środowisko chrześcijańskie. Niestety, niektórzy młodzi ludzie w swojej niewiedzy i naiwności nie są często świadomi, że odmawiając mantrę – przez powtarzanie imienia Kryszny – oddają cześć bożkowi rozpusty i skrajnego egoizmu. Siostra Michaela Pawlik podkreśla, że „wszystkie organizacje, sekty i ruchy antykatolickie pod pięknymi hasłami braterstwa, ekumenii, międzywyznaniowego dialogu itp. zachęcają do korzystania z kultury Wschodu jako drogi do duchowego rozwoju [...]. Już utarło się bezpodstawne przeświadczenie, że mistyka indyjska jest głębsza od naszej, że tamci ludzie są lepsi niż katolicy”. Trzeba pamiętać, że obecna konstytucja Indii wyrasta z podstawowych chrześcijańskich zasad, a nie z hinduizmu. Również Mahatma Gandhi poznał naukę Chrystusa w czasie studiów w Anglii i chociaż nie został chrześcijaninem, to jednak żył jej duchem i wcielał ją w swoje życie. Został zastrzelony przez bramina (przedstawiciela swojej kasty) za to, że łamał hinduską tradycję i nie uznawał kast ani reinkarnacji».

A oto niektóre fragmenty artykułu, warte zauważenia.

«Teoria reinkarnacji pozbawia człowieka poczucia grzechu i zdolności odróżniania dobra od zła. W Wedach, indyjskich księgach świętych, znajdują się poglądy religijne, które są podstawą wiary w reinkarnację. Według tych wierzeń Bóg nie jest osobą, lecz nieosobową energią, którą trzeba czcić w planetach, siłach przyrody, zwierzętach, a także w ludziach o wyjątkowych cechach i zdolnościach.

Ta sama boska energia jest w każdym żywym organizmie. Nie ma więc zasadniczej różnicy pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem. Dusza zwierzęcia będzie kiedyś, w kolejnym wcieleniu, miała kształt ludzki. I tak na przykład: żaba, pies, kot, świnia, parias [czyli człowiek z najniższej kasty] to są kolejne etapy oczyszczania się duszy. Zabijanie ludzi i zabijanie zwierząt ma więc tę samą ocenę moralną. Celem życia ludzi i zwierząt jest uwolnienie się z materii i zlanie w jedno z nieosobowym bogiem. Wiara w reinkarnację znosi odpowiedzialność i wolną wolę człowieka. W tamtejszej duchowości nie ma przykazań. Jediną normą postępowania jest prawo silniejszego, naturalna selekcja, walka o byt i prawo karmy, czyli „dług” dobrych lub złych czynów, który nagromadziła sobie dana dusza podczas wcześniejszego lub obecnego wcielenia. Jeżeli karma jest dobra, kolejne wcielenie duszy nastąpi w wyższej kaście, natomiast gdy karma jest zła, wcielenie będzie w kaście niższej. Według tych wierzeń cierpienie zawsze spowodowane jest złą karmą, dlatego rzeczą bezsensowną jest pomaganie osobie cierpiącej, ponieważ ona sama musi wypracować sobie lepszą karmę. Stąd bierze się pogarda dla ludzi cierpiących i ciężko pracujących. Poprzez prawo karmy wszystko staje się względne, a więc nie można kierować się współczuciem, litością i miłosierdziem. I tak na przykład gwałt na kobiecie tłumaczy się tym, że musiał się on na niej dokonać z powodu złej karmy. Według prawa karmy i reinkarnacji również morderstwa nie można karać z tego względu, że zamordowany albo nieświadomie chciał, aby się to stało, lub też zła karma musiała zostać przezwyciężona. Tak więc według nauki o reinkarnacji bezużyteczną rzeczą jest pomaganie biednym i cierpiącym, gdyż jako ludzie i narody muszą odpracowywać złą karmę i osiągnąć świętość...».

«Ponieważ według teorii reinkarnacji człowiek zbawia się sam, własnym wysiłkiem, poprzez ćwiczenia różnych form jogi, medytację i kolejne wcielenia, taka duchowość prowadzi do skrajnego egocentryzmu i całkowitej obojętności na potrzeby innych. Cnota życzliwości (maitri) polega na obojętności, a współczucie (karuna) – na braku uczuciowego zaangażowania wobec potrzeb drugiego człowieka. Jest to „cnotliwość”, której ideałem jest osiągnięcie błogostanu i doskonałej obojętności w stosunku do wszystkiego, co istnieje poza własną jaźnią. To właśnie dzięki „duchowości” reinkarnacji w dzisiejszych Indiach bardzo częstymi ofiarami przemocy i niesprawiedliwości związanej z kultem religijnym stają się starcy, kobiety i dzieci. Ludzie ubodzy są wyzyskiwani i pogardzani; ich ubóstwo jest spowodowane „winami z poprzedniego wcielenia”. Zbrodnicze ofiary z dzieci, skrytobójstwa, oszustwa, rabunki, sakralna prostytutka, grzechy sodomskie itp. są popełniane w oparciu o prawo zaczerpnięte z hinduskich „świętych ksiąg”. Według nich dusza przyjmuje takie ciało, na jakie zasłużyła, wszelkie cierpienie jest sprawiedliwe i dlatego nie powinno budzić litości, a czyny miłosierdzia nie mają żadnego sensu. Trzeba również pamiętać, że idee miłosierdzia, braterstwa czy sprawiedliwości społecznej, które pojawiły się w myśli religijnofilozoficznej Indii, nie pochodzą z oryginalnego hinduizmu, lecz z judaizmu i chrześcijaństwa».

«Do dnia dzisiejszego w Indiach tak zwani siudrowie – ludzie należący do najniższej kasty – są przeznaczeni do najgorszych prac, i to pod nadzorem osób z kast wyższych. Warstwy wyższe mają zakaz dotykania tych ludzi. Łamiących te zasady karano chłostą lub zabijano. Jest to rasizm w czystym wydaniu. Bramińskie prawo „nadczołwieka” inspirowane do różnych form bezprawia, z potajemnym uśmiercaniem niewygodnych osób włącznie. Trzeba pamiętać, że ideologia hitlerowskiego rasizmu swoimi korzeniami sięga wschodniej duchowości reinkarnacji i kastowości. Czołowi ideolodzy hitlerowscy wyznawali reinkarnację, rasistowską gnozę, byli prawdziwymi okultystycznymi magami, należącymi do filii masonerii staropruskiej, tak zwanego stowarzyszenia Thule. Do jego członków należeli wszyscy przywódcy nazistowskiego reżimu: Hitler, Hess, Himmler, Rosenberg, Frank, Borman».

«Z tego bardzo skrótowego przedstawienia założeń i duchowości reinkarnacji wynika, że teoria ta jest niezwykle inteligentną pułapką szatana. Dla katolika wiara w reinkarnację jest zdradą Chrystusa, dlatego że według Biblii życie każdego człowieka na ziemi jest niepowtarzalne. Ludzie umierają tylko jeden raz: „A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd...” (Hbr 9,27). Po swojej śmierci człowiek nie ma już możliwości powrotu do życia ziemskiego: „Nie zapominaj, że nie ma powrotu” (Syr 38,21a). W momencie śmierci następuje oddzielenie duszy od ciała i decyduje się ostateczny los człowieka: zbawienie albo wieczne potępienie. Natomiast ciała zmarłych zmartwychwstaną dopiero w dniu ostatnim [w art.: Paruzji]. Jest to prawda, którą objawił nam sam Jezus Chrystus poprzez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie».